

Są takie dni, kiedy Marie nienawidzi całego świata, a najbardziej samej siebie.

Jednakże po zażyciu małej zielonej pastylki wszystko wraca do "normy" - znowu chce się jej śmiać, tańczyć i podskakiwać w powietrzu, odczuwając całą sobą wszechogarniający Kosmos. Zapomina wtedy o rodzinnym domu i odwiecznych awanturach, a także o bólu, który ją trawi, odkąd jej chłopak zakochał się w innej.

Jednakże odlot nie trwa długo i Marie czuje, że leci głową w dół, za każdym razem spadając coraz niżej.

Jana Frey, opisując prawdziwą historię dziewczyny zmagającej się z uzależnieniem od narkotyków, bardzo sugestywnie opisała mechanizm nieświadomego popadania w nałóg.